

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 21/16
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 23 września 2016r.

Rozpoczęcie – godz. 10¹⁰

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Rozpatrzenie informacji o przebiegu wykonania budżetu Województwa Opolskiego za I półrocze 2016r., informacji o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2016r. samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Woj. Opolskiego.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/365/2009 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 14 sierpnia 2009 r. w sprawie nadania statutu Zespołowi Opolskich Parków Krajobrazowych.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie obszarów chronionego krajobrazu.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Namysłów” na obszarze gmin: Domaszowice, Namysłów, Świerczów i Wilków i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Namysłów”.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Zawadzkie” na obszarze Gminy Zawadzkie i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Zawadzkie”.
6. Konsultacje Programu Gospodarki Odpadami dla województwa opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028.
7. Sprawozdanie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska dot. stanu środowiska w województwie opolskim w 2015 roku.
8. Informacja o działalności Agencji Rynku Rolnego w 2015 roku.
9. Informacja o działalności Agencji Nieruchomości Rolnych w 2015 roku.
10. Informacja o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2015 roku.
11. Sprawy różne.

* * *

K.PYZIAK, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad.

Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Rozpatrzenie informacji o przebiegu wykonania budżetu Województwa Opolskiego za I półrocze 2016r., informacji o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2016r. samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Woj. Opolskiego.

S.MAZUR (Skarbnik Województwa Opolskiego) – omówił przedmiotowe informacje – w załączeniu XX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – otwieram dyskusję. Myślę, że mamy to szczęście, że wszyscy dyrektorzy są na dzisiejszym posiedzeniu. Nie wiem, czy wyprzedzająco jakby oni się wypowiedzieli w takim sensie – gdzie są zagrożenia, czy plan może być zrealizowany w 100% w danej dziedzinie, czy może najpierw koledzy wolą podyskutować? Jaka formę proponujecie przyjąć? Wprawdzie mamy tylko przegłosować przyjęcie informacji, które przedstawił Skarbnik ale dobrze byłoby wiedzieć co w naszym zakresie zagraża. Może najpierw poprosimy dyrektorów – W.Kryniewski – woda i pozostałe.

A.SZYMAŃSKI (członek Komisji) – może od pytań? To już jest dla każdego kolejny raz prezentowane więc proponuję pytania.

K.PYZIAK – to proszę, czy są pytania? – nie było.

A.SZYMAŃSKI – nie ma pytań czyli głosujemy.

K.PYZIAK – ja bym chciał jednak usłyszeć w 3 zdaniach gdzie są największe zagrożenia i czy jest szansa poprawić sytuację?

W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – na ten moment jeśli chodzi o te zadania w rolnictwie, to jest jedno zadanie pod znakiem zapytania czyli kwestia zbiornika na Osobłódze. To są pieniądze przeznaczone na opracowanie dokumentacji, a dokąd nie wiadomo jak będzie wyglądała w przyszłości kwestia WZMiUW więc wstrzymał się bo nie jest w stanie do końca roku opracować dokumentacji, a też nie wiadomo jak będzie ustawa później funkcjonowała. To jest jedyne zadanie, które na ten moment trudno powiedzieć czy będzie realizowane.

K.PYZIAK – dziękuję, to wystarczy. Rzecz bardzo ważna i ucieka. Co z tym WZMiUW? Czy jeszcze istnieje przy samorządzie województwa?

W.KRYNIEWSKI – do końca roku funkcjonuje. Natomiast jest zapowiedź, że lada moment Rada Ministrów ma przyjąć nowy projekt prawa wodnego więc czekamy.

K.PYZIAK – ale dyrektor WZMiUW jest już nowy, tak?

W.KRYNIEWSKI – dyrektorem jest T.Jarmuziewicz.

K.PYZIAK – z łowiectwem też nie powinno być problemu, tak?

W.KRYNIEWSKI – w łowiectwie jest tak, że my mamy przewidziane środki na prefinansowanie i szacowanie strat i w momencie gdy są oszacowane wypłacamy. Natomiast samo odszkodowanie wnioskujemy do wojewody i wojewoda przekazuje te środki. Tu nie ma jakiegoś zagrożenia bo jak są szkody, są szacowane i wtedy powstaje budżet.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – departament Ochrony Środowiska ma tak małe wydatki i dochody, że to nie ma większego znaczenia. Z zadań zagrożonych może się okazać w zależności od opiniowania przez Ministra projektu Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, który musimy w tym roku uchwalić. Ale to będzie zależało w dużej mierze od

ministra i tego jak szybko i z jakim skutkiem zaopiniuje nam projekt Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami.

K.PYZIAK – a z resztą wszystko w porządku. Dziękuję.

T.KARACZYN (dyrektor Departamentu PROW) – jeżeli będę miał pomoc techniczną, to jest ona tylko uzależniona od ewentualnej nieobecności pracowników. Pozostały budżet PROWu nie wchodzi do budżetu Województwa, jest obsługiwany przez Agencję. Także też tutaj nie ma zagrożeń.

K.PYZIAK – myślę, że dyrektorzy nas trochę uspokoili ale w sprawie zbiornika Raclawice czy my jako Komisja możemy coś w tej materii działać czy nie ma sensu podejmowanie jakich decyzji?

W.KRYNIEWSKI – powiem tak, zbiornik Raclawice Śląskie jego opracowanie dokumentacyjne będzie trwało 2-2,5 roku. Jeżeli za 2,5 roku okaże się, że nie ma kto tego wykonać, bo nie ma tej instytucji u nas, to to nie ma sensu. Natomiast prawo wodne dla przypomnienia już 2 lata jest zmieniane stąd nie wiadomo jaki będzie finał.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania bądź uwagi?

Z.SIEWIERA (członek Komisji) – moje obawy jak zresztą chyba i pozostałych radnych to niepokojące wykonanie budżetu w stosunku do planu. Wykonanie jest gorsze niż w ubiegłym roku. Szczególnie jeśli chodzi o transport i rolnictwo. Także bardzo będzie musiał spać się Zarząd Województwa, żeby zrealizować ten plan, który sam sobie narzucił.

K.PYZIAK – czy Skarbnik ma coś do dodania?

S.MAZUR – jest dokładnie tak jak powiedział Z.Siewiera. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że zaangażowanie Zarządu jest na tle innych województw zdecydowanie największe. Tym samym jest również największa ilość problemów. Tylko podkreślę jeszcze raz – to dotyczy zadań, które po pierwsze są w układzie wieloletnim, a po drugie są powiązane dochodowo-wydatkowo tzn. nie ma wydatków nie ma dochodów. Czyli one nie wpływają na wynik budżetu. Na końcu była informacja, że z tych 25 projektów zapisanych w budżecie 15 nie miało podpisanych umów. Na dzień dzisiejszy z tych 15, które nie miały podpisanych umów tylko 1 wypadnie z budżetu. W przypadku pozostałych 14 ruszy realizacja w II półroczu. Jedyne co im grozi, to to, że one wszystkie są w układzie wieloletnim, że być może w jakiejś małej części nastąpi przesunięcie pomiędzy rokiem 2016 a 2017. Na szczęście z zakresu, to myślę że Zarząd po pierwsze podjął bardzo duże wyzwanie, a po drugie, że z tego porównania 25 projektów i tylko to, że 1 nie przeszedł procedury konkursowej, to myślę, że to jest naprawdę wynik

K.PYZIAK – czy są pytania? - nie było. Kto jest za przyjęciem przedmiotowych informacji?

GŁOSOWANIE

„ZA” – 7 „PRZECIW” – 1 „WSTRZYMAŁ SIĘ” – 0

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o przebiegu wykonania budżetu Województwa za I półrocze 2016 roku, informację o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2016 roku samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych oraz informację o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Województwa Opolskiego.*

Ad. 2.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/365/2009 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 14 sierpnia 2009 r. w sprawie nadania statutu Zespołowi Opolskich Parków Krajobrazowych.

K.PYZIAK – uczestniczyłem w ostatnim posiedzeniu Komisji Edukacji w Ładzy, gdzie I.Hebda zaproponował bardzo ciekawe rozwiązanie, i ja poprosiłem żeby w skrócie omówił to na naszej Komisji. Chodzi o Park Narodowy. Statut to pierwsza sprawa ale zapoznalibyśmy się z tym projektem utworzenia Parku Narodowego.

I.HEBDA (dyrektor Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych) – omówił przedmiotowy projekt uchwały – w załączeniu XX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – czy są pytania? - nie było. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – teraz proszę I.Hebdę o krótkie omówienie koncepcji utworzenia Parku Narodowego Puszczy Śląskiej, ale przede wszystkim korzyści jakie by z tego wynikały dla województwa opolskiego.

I.HEBDA – omówił koncepcję i korzyści wynikające z utworzenia Parku Narodowego Puszczy Śląskiej.

K.PYZIAK – bardzo dziękuję. Czy ktoś ma ochotę się wypowiedzieć w tym temacie? Ja osobiście uważam, że projekt naprawdę godny uwagi. Ja wprawdzie zgłaszałem, że nie ma tu słowa „opolskie”, jest Puszcza Śląska, ale jeżeli to jest tak historycznie zapisane to nie można się do tego przyczepiać. Natomiast sprawa jest godna uwagi i byłoby to w naszym województwie

Z.SIEWIERA (członek Komisji) – mam mieszane uczucia, a z wykształcenia jestem leśnikiem. Tereny o których mówił I.Hebda są w obszarze chronionego krajobrazu, potwierdzone przez Marszałka Województwa Opolskiego i Wojewodę Opolskiego. Tam jak żeśmy zauważyli są rezerwy przyrody, które są formami ochrony przyrody można powiedzieć niższymi od parku narodowego, są obszary Natura 2000, są na pewno użytki ekologiczne, są na pewno pomniki przyrody itd. Są lasy referencyjne i śmiem twierdzić, że jeśli chodzi o Nadleśnictwa, które tam gospodarują – Nadleśnictwo Brzeg i Kup – to jak na razie RDOŚ z tego co wiem nie ma zastrzeżeń do przestrzegania wszelkich zasad, dotyczących i ochrony gatunkowej zarówno roślin i zwierząt, jak również tych form ochrony przyrody, które tam istnieją. Tak jak powiedziałem mam mieszane uczucia choć na razie nie wiem jaka powierzchnia tego wszystkiego jest – to raz. Dwa – po co tworzyć nową formę, po to żeby zaistnieć, bo województwo opolskie tego nie ma. Wiedzmy o tym, że to będzie z budżetu państwa, a budżet państwa nie za bardzo płacił pieniądze do parków narodowych – wiem bo kilku kolegów pracowało i pracuje w parkach narodowych. Więc jest to instytucja, która podlega pod ścisłe przepisy o finansach publicznych. Tam są inne wynagrodzenia i uposażenia w stosunku do tego co jest w Lasach Państwowych, a gospodarka leśna jest tam w znikomym zakresie np. w Puszczy Białowieskiej. Warto się nad tym zastanowić i po pierwsze – zapytać leśników o zdanie, ponieważ na ich terenie się to tworzy – co oni na ten temat myślą. Można sobie dyskutować w instytucjach takich jak uniwersytety, można powiedzieć, że ja wiem że teraz dyrektor będzie więcej pomysłów miał na to bo już będzie miał zastępcę, ale musi takiego sobie wybrać, który byłby lojalny i dałby czas na to, ale na razie się więcej na ten temat nie będę wypowiadał bo dla mnie jest to nowy twór, który będzie tworem wyposażonym w bardzo znikome środki z budżetu państwa. Natomiast te tabliczki, które tam są to można odbudować z innych środków przy pomocy działań jednej, drugiej gminy jak i środków Nadleśnictwa bo takie możliwości są, są środki UE itd. Nie wiem czy warto akurat wchodzić z takim tematem, który będzie troszeczkę uciążliwy dla leśników ale i gmin, ponieważ powstaną strefy ochronne. My dzisiaj będziemy mówić o strefach chronionego krajobrazu, a tam jest jeszcze bardziej rygorystycznie to wszystko prowadzone.

K.PYZIAK – czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

A.SAŁACKI – mamy zaufanie do Z.Siewiery więc takie przemyślenia na pewno musimy wziąć pod uwagę. Natomiast z mojej strony zastanowiłbym się w kwestii wojewódzkiego akcentu jak wspominał K.Pyziak. Cały czas walczymy o promocję i jednak pokażmy się o zastanowienia nad nazwą, być

może „Śląska opolskiego”. Mamy odgórne przemyślenia, żeby promować Opolszczyznę więc jakby była puszcza, to bardzo bym prosił, żeby miała nazwę związaną z Opolszczyzną.

K.PYZIAK – dwa głosy się starły i ja się przychyliam także do A.Sałackiego. Uważam, że jeżeli takie pomysły wychodzą w województwie to warto je przeanalizować ze wszystkich stron. Stąd zapiszmy taką prośbę do Zarządu Województwa, żeby tym tematem się zainteresowali a dalsze procedowanie i dalsze sprawy, to Komisja jest skłonna pomagać w tym zakresie. M.Grabelus powie, że etatu I.Hebddie brakuje, i dobrze, ale to jest sprawa Marszałka.

M.GRABELUS – w związku z tym co zaczął proponować Pan Przewodniczący – obecnie trwają prace nad Programem ochrony środowiska dla województwa opolskiego i myślę, że można by ewentualnie na późniejszym etapie prac nad tym Programem ewentualnie się bardziej zastanowić. Jak zostało powiedziane jest to pomysł bardzo wstępny na dzień dzisiejszy. On zaczyna gdzieś tam dojrzewać. Na pewno próba zrealizowania jedynie wtedy gdy byłaby pełna zgoda gmin i Lasów Państwowych, bo bez tych zgód nie ma się co do tego pchać, ponieważ korzyści które niewątpliwie są – jest to organizacja rządowa – mogłyby nie zniwelować strat. Natomiast co do nazwy myślę, że to nie jest problem - Puszcza Śląska Opolskiego i sprawa załatwiona.

K.PYZIAK – dziękuję. Uważam, że można tak zapisać propozycję do Zarządu Województwa w celu zainteresowania się tym problemem, rozpatrzenia, i poinformowania Komisji czy Zarząd podjął się tego tematu i na jakim etapie to jest. Czy w ogóle będziemy nad tym kiedyś obradować czy też zostanie to wycofane. Bardzo proszę o taki wniosek z Komisji do Zarządu bo to na pewno ciekawa koncepcja. Ma swoje plusy i minusy ale warto na pewno ją rozpatrzyć.

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/365/2009 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 14 sierpnia 2009 r. w sprawie nadania statutu Zespołowi Opolskich Parków Krajobrazowych.*

*****WNIOSEK***** *Komisja popiera inicjatywę utworzenia Parku Narodowego Puszczy Śląskiej na terenie województwa opolskiego, i zwraca się do Zarządu Województwa z wnioskiem o dokładne przeanalizowanie tego projektu, oraz przedłożenie Komisji stosownej informacji. Jednocześnie Komisja dostrzega potrzebę ujęcia słowa „opolskie” w nazwie projektowanego Parku, jako elementu wyróżniającego i wpływającego na promocję województwa opolskiego.*

Ad. 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie obszarów chronionego krajobrazu.

K.PYZIAK – otrzymałem rano telefon od Przewodniczącego Sejmiku N.Krajczego, który uzgodnił z A.Konopką, żeby ten temat zdjąć z obrad sejmiku ze względu na potrzebę jego dopracowania. Ta potrzeba się głównie rodzi – ja tu mam akurat dwa stanowiska z Nysy i z Głubczyc – bo tam jest zapis, że do 100m nie można nic robić w tych obszarach. Oczywiście ta nowa uchwała bardziej jakby łagodzi, niemniej jednak zachodzą takie potrzeby w terenie, że może do 50m, a może jeszcze inaczej. Ja uważam, że powinni o tym decydować gminy w porozumieniu z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska bo tego wymaga ustawodawstwo. Bardzo proszę jeżeli można by było nam to przybliżyć ale w sensie nie do końca pełnym, ponieważ nie będzie się tym zajmować, nie będziemy tego opiniować tylko dobrze by było czy możemy coś takiego zapisać.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – to jest rzeczywiście projekt uchwały, który od dłuższego czasu budzi wiele kontrowersji i to szczególnie na obszarze gmin zgromadzonych wokół jeziora nyskiego i otmuchowskiego. Ale, żeby to przedstawić – mamy formę obszaru chronionego krajobrazu, mamy parki krajobrazowe. Forma obszarów chronionego krajobrazu, a więc jakby troszeczkę niższa forma ochrony gdzie są zarówno walory krajobrazowe jak i turystyczne, które mogą wpływać na piękno otoczenia mieszkańców i chodzi o to, aby zbyt mocno nie ingerować w te obszary. W związku z tym ustawa o ochronie przyrody daje możliwości wprowadzenia

na obszarach chronionego krajobrazu pewnego rodzaju zakazów. Dotychczas kwestie uchwalania i wprowadzania zakazów, zasad funkcjonowania, gospodarki gmin i innych rzeczy na takim terenie regulowało rozporządzenie wojewody. W związku z tym, że jednak administracja rządowa stara się przesunąć te trudniejsze rzeczy do samorządu województwa, kilka lat wstecz zostało to zrzucone sejmikowi województwa tzn. uchwalanie obszarów chronionego krajobrazu i w związku z tym regulowania zasad ich funkcjonowania. Teraz również ostatnia ustawa akurat o krajobrazie już... że to ma w zasadzie określony odpowiedzialny organ, który będzie to realizował. Na terenie województwa opolskiego mamy na dzień dzisiejszy kilka takich obszarów i wszystko jest uregulowane jednym na dzień dzisiejszy aktem prawa – rozporządzeniem wojewody. I tak mamy Lasy Stobrawsko-Turawskie o pow. 119tys. ha., Bory Niemodlińskie o pow. 49tys. ha, Otmuchowsko-Nyski Obszar Chronionego Krajobrazu pow. 13 tys. ha, Łęg Zdziesszowski 609 ha, Las Głubczycki 1700ha, Wrtonin-Maciowakrze ok. 4tys. ha, Mokre-Lewice ok 7,7tys. ha. Na tych obszarach dotychczas rozporządzeniem wojewody były wprowadzone różnego rodzaju zakazy, a więc w ogóle na obszarach chronionego krajobrazu te zakazy są wprowadzane na podstawie ustawy. Pozwolę sobie tutaj powiedzieć, że nie wszystkie z tych zakazów proponujemy w projekcie uchwały w porównaniu z tymi, które były w rozporządzeniu wojewody.

A więc realizacja przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, z tym że istnieje możliwość realizacji różnego rodzaju przedsięwzięć z tej grupy tylko musi być strategiczna ocena oddziaływania na środowisko, która wykaże, że nie ma to wpływu. Na przykład również do takich przedsięwzięć jest stacja demontażu proponowana – tak tylko na szybko mówiąc - która z reguły nie ma większego wpływu na obszar chronionego krajobrazu nie miała też problemów z uzyskaniem takiej zgody, żeby niektóre inwestycje z tej grupy mogły być tam realizowane. Ten zakaz, który mówi o budowie nowych obiektów budowlanych w pasie o szerokości 100m od linii brzegów rzek, jezior, i innych naturalnych zbiorników wodnych, i drugie – również w stosunku do sztucznych zbiorników wodnych, gdzie wydawane są pozwolenia wodnoprawne i jest określony naturalny poziom piętrzenia; następny zakaz to likwidowanie i niszczenie zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych jeżeli nie wynikają one z potrzeby ochrony przeciwpowodziowej i zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub wodnego. Następnie zakaz wydobywania do celów gospodarczych skał, w tym torfu, a więc ogólnie budowania kopalni i ich eksploatacji; zakaz dokonywania zmian stosunków wodnych jeżeli służą innym celom niż ochrona przyrody lub zrównoważone wykorzystanie użytków rolnych i leśnych oraz racjonalna gospodarka wodna lub rybicka. W tych zakazach wprowadza się pewnego rodzaju udogodnienia czy odstęstwa od zakazów i jeżeli tutaj mówimy o tym zakazie budowy w pasie 100m od linii rzek i ewentualnie zbiorników wodnych, to tutaj takie odstęstwo takie główne polega na tym, że nie dotyczy to zbiorników sztucznych za wyjątkiem zbiornika nyskiego, otmuchowskiego, i turawskiego. A więc w stosunku do tych zbiorników ten zakaz obowiązuje.

Następne jakby udogodnienie, które w odróżnieniu od rozporządzenia wojewody jest takie, że w przypadku jeżeli gminy w swoich planach zagospodarowania przestrzennego, a jeżeli nie ma planów to w studium uwarunkowań zagospodarowania gminy wskażą te obszary i na tych obszarach gminy opracują – na dzień dzisiejszy tych obszarów nie ma ani w studiach ani w planach – strategiczną ocenę oddziaływania i ta strategiczna ocena oddziaływania wykaże, że ten obszar nie jest atrakcyjny pod względem turystyki, przyrody, zapewnienia korytarzy ekologicznych, to wtedy na tych obszarach będzie można realizować wszelkie inwestycje – te które zostaną wykazane w studium lub w planach. A więc to jest to udogodnienie, które różni w znaczny sposób projekt tej uchwały w stosunku do rozporządzenia i można powiedzieć, że część gmin na dzień dzisiejszy czeka na tą uchwałę sejmiku po to żeby przystąpić – niektórzy wstrzymali opracowanie studiów i planów – do nowych opracowań potrzebnych, żeby ewentualnie móc realizować te inwestycje w tym zakresie. Zakazy również nie dotyczą siedlisk rolniczych, ale myślę że tutaj większych kontrowersji już nie ma.

Oprócz tego trwają długotrwałe konsultacje zarówno z gminami jak i RDOŚ, z naszym biurem planowania przestrzennego. Powiem tak, na tych spotkaniach w celu jakby wypracowania tego projektu był bardzo duży sprzeciw RDOŚ w stosunku do tego, żeby zapisać, że na terenie wszystkich tych obszarów, żeby zmniejszyć tą granicę 100m do 50m lub 25m. RDOŚ raczej mówi w ten sposób, że tak proszę bardzo, albo wymieńcie w uchwale sejmiku, że jest to możliwe, dowód w postaci - musiałby być przeprowadzony można powiedzieć w stosunku do jakby każdej inwestycji – taka strategiczna ocena, a więc najpierw wytypowanie tych obszarów, później w jakiś sposób zrobienie opracowania, że nie ma to znaczenia ekologicznego czy korytarzy ekologicznych i krajobrazowych. Myślę, że wtedy samorząd województwa musiałby poświęcić bardzo dużo pracy i środków, żeby

takie opracowanie zrobić, ale oprócz tego trwało by to stosunkowo długo. Jeżeli chodzi o ten zakaz i to jak to wygląda w innych województwach – poprzednie rozporządzenia wojewodów we wszystkich województwach mówią w sumie tak i – tak bym powiedział – kategorię zakazu obecnie część sejmików zmieniała te uchwały, ale również w większości sejmików za wyjątkiem jednego utrzymała 100m, i również za wyjątkiem obszarów wskazanych w studium lub w planie zagospodarowania przestrzennego. Jeden sejmik – małopolski – w swoim jednym obszarze chronionego krajobrazu – Południowo-Małopolski uchwalił, a RDOŚ nie wniósł uwag, że ta granica może wynosić 25m. Ale dotyczyło to głównie potoków górskich, bo chodzi o Południowo-Małopolski Obszar i w tym przypadku zostało to zniesione i na dzień dzisiejszy funkcjonuje. Jeżeli chodzi o ten zapis 100m tutaj uwagi wniosła Gmina Otmuchów w formie uchwały rady gminy jeszcze z marca tego roku i teraz przy konsultacjach ostatecznie podtrzymała tą opinię, żeby wprowadzić 70m od linii rzek na terenie gminy Otmuchów.. gmina Nysa również wniosła uwagę – tak bym powiedział – niezgodną z prawem bo nie w formie uchwały rady tylko pisma burmistrza. Mimo, że wcześniej na spotkaniach wszyscy burmistrzowie lub ich przedstawiciele zostali przekonani do tego, że ten zapis jest dobry. Inne zmiany w porównaniu z rozporządzeniem wojewody, to jest to, że również zostają wyłączone dwa obszary z tych poprzednich obszarów i jest to obszar na terenie jednostki administracyjnej Jedlice – chodzi o hutę szkła Jedlice – jak również obszar w okolicach węzła autostradowego Dąbrówka – Śląska Strefa Ekonomiczna i tutaj na te obszary można powiedzieć, że to nawet na wniosek RDOŚ bo na spotkaniu zostało to przez nich zgłoszone, że istnieje taka możliwość, żeby to wyłączyć. Również te dwa obszary zostały połączone. Można powiedzieć, że jest zgoda na te zapisy bo w ramach uzgodnień również Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska się wypowiedział i pozytywnie uzgodnił zarówno 100m jak i łączenie tych obszarów.

Również wyłączenia z zadrzewień – tam jest zmiana i gminy tutaj nie wnoszą uwag, a więc pozwalamy tą uchwałą na to, żeby wycinać drzewa, zadrzewienia śródpolne i warunek jest taki, że średnica musi być – upraszczając – zgodna z tymi warunkami jakie są podane, a więc na wysokości 5cm obwód nie może przekraczać 35cm w przypadku topoli, wierzby i takich gorszych gatunków, a w przypadku innych 21cm. To są drzewa, które są samosiejkami, które wyrosły na łąkach i rolnicy mają z nimi jakiś tam problem. Dziękuję.

K.PYZIAK – również dziękuję. Ustosunkujcie się ale propozycja Przewodniczącego Sejmiku jakaś jest tam dla nas mobilizująca bo musieliby dopracować to. Mam takie pytanie – czy tego nie można byłoby zapisać, żeby nie ograniczać ilości metrów czy 50 czy 25 czy 100 tylko, że ma zdecydować o tym samorząd gminy w planie zagospodarowania przestrzennego w uzgodnieniu z RDOŚ? Tak by to musiało być bo może w jednym wypadku będzie tak, a może czasami 14m jak komuś pasuje coś tam robić. Czy taki zapis byłby zgodny z ustawodawstwem?

M.GRABELUS – taki zapis nie byłby zgodny z ustawodawstwem bo ustawodawca powiedział, że wprowadza się zakazy, i mówi o 100m. Oczywiście ustawodawca mówi również o tym, że istnieje możliwość zmniejszenia tego bo dopuszcza to zmniejszenia. Właśnie tylko warunki są określone, że my na dzień dzisiejszy gdybyśmy nowy obszar tworzyli, to nie byłoby problemu. W momencie kiedy już mamy jakieś stare obszary i było rozporządzenie wojewody, to musimy to uzgodnić z RDOŚ ten zapis czy to ma być 100 czy 50 czy 25m. Z tego względu, że RDOŚ się nie zgadzała w ramach konsultacji na inne zapisy wprowadzono, że jest to 100m i odstępstwo tak jeżeli jest w opracowaniu nad studium czy nad planem, gmina wykaże i uzgodni to z RDOŚ, że może być to mniej. To może być nawet 0m.

K.PYZIAK – no właśnie.

M.GRABELUS – ale tak bym powiedział na etapie prac nad studium ta uchwała sejmiku pozwala na to, że jest 100m, ale nad pracami nad studium i planu, gmina dogaduje się z RDOŚ – bardzo upraszcam – i wtedy na niektórych obszarach dopuszcza się mniej niż 100m. Jeżeli będą to obszary cenne ze względów korytarzy ekologicznych to prawdopodobnie RDOŚ wtedy się nie zgodzi na zmniejszenie.

K.PYZIAK – ja się tylko obawiam, że tu będą duże blokady ze strony RDOŚ i znowu gminy będą mieć do nas pretensje, że nie zrobiliśmy do jakiegoś... bo jeżeli Małopolska to mogła zrobić do 25m,

to dlaczego my nie możemy zapisać? Chociaż te 50m jeżeli już, ale ja bym wolał, żeby w ogóle nie pisać o odległościach. Ale dobrze. Czy są pytania?

Z.SIEWIERA – jest zmiana ustawy – o zmianie niektórych ustaw z bodajże 2015 roku w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu, i to co mówił M.Grabelus – art.9 pkt.8 – zmiana art.24 ustawy o ochronie przyrody w pkt.8 właśnie mówi o tych 100m. I to jest pies pogrzebany bo takim strażnikiem w województwie w zakresie ochrony przyrody jest RDOŚ i jeżeli to by wymagało jakiegoś precyzyjnego zapisu odnośnie tych uzgodnień jeśli chodzi o gminy a RDOŚ, bo nie wiem czy sejmik może zmienić pewne punkty ustawy sejmowej. Bo to nie jest rozporządzenie ministra tylko ustawa sejmowa. Także trzeba się nad tym zastanowić bo jeżeli RDOŚ się uprze i powie nie, to nic nie zrobimy. Natomiast RDOŚ w Małopolsce powiedział tak czy nie zajął stanowiska i sprawa została zamknięta. To nie jest takie proste. To wymaga doprecyzowania.

K.PYZIAK – czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

A.TRELA (Departament Ochrony Środowiska – Zespół Polityki Ekologicznej) – chciałabym podsumować to wszystko – my się obawiamy konsekwencji jeżeli państwo zdecydujecie o odroczeniu tej sprawy, ponieważ my jesteśmy również atakowani przez mieszkańców województwa, którzy czekają na zmianę tego rozporządzenia i przyjęcie uchwały sejmiku. Powiem tak, że mieszkańcy są bardzo zadowoleni z tej wypracowanej zmiany i nie zgłaszali nam żadnych negatywnych opinii. Także ja odbieram mnóstwo telefonów z różnych gmin m.in. z Otmuchowa, Nysy i Głubczyc od mieszkańców, którym wstępnie obiecaliśmy, że na wrześniowej sesji będzie ta sprawa załatwiona. Także to chciałam też państwu przekazać. Ale wracając jeszcze do sprawy uzgodnień i całej tej procedury, to chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o formalności, to uzgadnialiśmy z 42 gminami i 40 gmin nie ma zastrzeżeń co do tych zmian. Tylko dwie gminy zgłosiły nam swoje negatywne opinie i była to Nysa, która nie dotrzymała w ogóle trybu tej procedury bo miało to być wniesione uchwałą rady miasta a przysłał tylko pismo burmistrz, i Otmuchów. Tu chciałam państwu przytoczyć z ustawy jeden punkt, dotyczący tego kiedy rada gminy może odmówić uzgodnienia takiego projektu uchwały – tylko w momencie jeżeli przyjęcie tej uchwały prowadzi do ograniczenia możliwości rozwojowych. A my robimy odwrotnie, umożliwiamy im większe możliwości rozwojowe bo jest wypracowany kompromis z RDOŚ i jest wielkie rozluźnienie tego zapisu z tego rozporządzenia wojewody. Żeby państwo zdawali sobie z tego sprawę, że my ogromnie poluźniamy taki twardy zakaz, który był, a który uniemożliwiał mieszkańcom zabudowę w tych 100m. My teraz pozwalamy im nawet do samej rzeki się budować jeżeli tylko uzgodnią to z RDOŚ, która powiedziała, że nie będzie z tym problemem. Do teraz nie mogli wydawać pozytywnych opinii bo był zakaz twardy. A teraz jeżeli będzie to uzasadnione, jeżeli będzie to między zabudową czy będzie to kontynuacja zabudowy, to nie będzie żadnego z tym problemem. I mieszkańcy w tych gminach na to czekają, i wiedzą o tym, że taki kompromis został wypracowany. Oni się z tego cieszą i im się to podoba – to jedna rzecz.

Dyrektor M.Grabelus już mówił, że część gmin wstrzymało swoje prace nad zmianami planów i studiów, i też czekają na te zmiany, które miały być uchwalone we wrześniu, m.in. z tego co pamiętam gmina Paczków i gmina Zawadzkie wstrzymała prace nad planami i studiami.

Następna rzecz – gdybyśmy nawet zmienili ten zapis do 50m, to proszę pamiętać, że to nie załatwia w ogóle sprawy dla części mieszkańców bo my mamy sygnały, że właśnie część mieszkańców gdzieś w środku zabudowy czeka na zabudowę np. do 10m. Więc w ogóle zmniejszenie do 50m tutaj nie załatwia żadnej sprawy. Wiele jest takich właśnie miejsc.

K.PYZIAK – więc dobrze proponuję? – dobrze. Bez metrów wpisać.

G.SAWICKI (członek Komisji) – można?

A.TRELA – nie można tego zrobić.

K.PYZIAK – no ja nie wiem.

A.TRELA – w ustawie jest katalog zakazów i my musimy się ściśle trzymać katalogu. Dlatego jest te 100m. Pozwalają tylko na delikatne zmniejszenie, ale z uzgodnieniem RDOŚ, która nie chce pozwolić na korektę tego zapisu. Ten kompromis wypracowany z RDOŚ, to ponad rok pracowaliśmy nad tym,

żeby oni pozwolili w takiej formie ten zapis przedstawić, który pozwala gminom na bardzo szerokie stosowanie tutaj zmniejszenie tych 100m. Do samej rzeki gminy to mogą zrobić tylko trzeba rozsądnie przedstawić uzasadnienie. Każda gmina może sobie wypracować i zrobić dla całej gminy może wyznaczyć tylko odcinki gdzie będzie zachowane te 100m, a resztę jeżeli uzasadni to będą mogli się budować jak chcą.

K.PYZIAK – dziękuję. Oby tak było.

G.SAWICKI – pytanie do A.Treli, która w jasny i wyraźny sposób przedstawiła to zagadnienie i skomentowała moje wątpliwości. W sumie jestem zaskoczony, że my dzisiaj tego punktu dotyczącego zaopiniowania tego projektu uchwały w sprawie obszarów chronionego krajobrazu nie zatwierdzamy. Po pierwsze czas ucieka, bo miało to być we wrześniu – we wrześniu nie będzie, będzie w październiku. Zadam pytanie – ta sprawa była bardzo długo negocjowana z RDOŚ i te zapisy, które może mogły być zawarte idąc na kompromis zostały wprowadzone. Ja się pytam co się stanie przez miesiąc? Po pierwsze – ile czasu potrzebujemy jeszcze żeby nad tym projektem uchwały debatować bo nie wiem. Co się wydarzy przez ten miesiąc takiego, że nastąpi jakaś zmiana czy przełom w tym projekcie? W mojej ocenie nic się nie wydarzy, stracimy tylko czas, i nie wiem czym jest powodowane, żeby na prośbę Pana Przewodniczącego Sejmiku tego projektu uchwały nie rozpatrywać. Stracimy następny miesiąc, przez miesiąc prawdopodobnie nic się nie wydarzy. Gminy na to czekają, jest zawarty kompromis, i nie wiem dlaczego my nad tym nie mamy debatować.

K.PYZIAK – dziękuję. Czy ktoś jeszcze?

M.GRABELUS – tutaj na pewno nie miesiąc bo to już należałoby przyjąć nowy projekt uchwały zarządu np. 50m, poddać opiniowaniu – to co najmniej miesiąc, a więc do następnej sesji się nie zdąży. Więc co najmniej dwa miesiące przy pozytywnej opinii.

G.SAWICKI – a jest szansa, że później te 50m cokolwiek zmieni?

M.GRABELUS – z rozmów, które prowadziliśmy z RDOŚ nie będzie zgody na 50m dla całego województwa opolskiego.

K.PYZIAK – to trzeba było powiedzieć na początku. Dobrze, decyzja komisji będzie jaka powinna być – odpowiednia. Ja za chwilę porozmawiam z Przewodniczącym Sejmiku i mu to naświetlę. Natomiast gdyby A.Trela była taka uprzejma, zanim M.Grabelus powie o tych następnych punktach – mam pismo od radnego B.Wycałkowskiego. Jakby Pani sobie na to zerknęła, i na to z Głubczyc, i ustosunkowała się czy tu na pewno są jakieś racje czy nie bo musimy to jakoś potraktować poważnie. Dużo się tu dzisiaj wyjaśniło według mnie, że jest ta możliwość. Tylko ja się ciągle obawiam jak znam naszą RDOŚ, że będzie ciągle blokada ja np. przy wiatrakach i innych rzeczach. A są sytuacje w gminach, żeby to można było zapisać, że to samorząd gminny konsultuje z RDOŚ. Czy jest to możliwe, że my zezwalamy jako samorząd województwa, żeby sprawy indywidualna w gminach samorządy gminne prowadziły?

M.GRABELUS – nie widzę – że tak powiem – jak skonstruować taki zapis. Nie byłby to zakaz czyli w uchwale musiałoby zniknąć 100m zakazu na co RDOŚ na dzień dzisiejszy powie nie, a więc jeżeli znika zakaz 100m gdzieś tam w pkt 3 lub pkt 4, to już nie trzeba pisać i konsultować z gminami bo zakazu nie ma. To byłoby najprostsze rozwiązanie ale w skali kraju spotkałem chyba dwie uchwały, gdzie w obszarze chronionego krajobrazu to jest jakieś wzgórze gdzie nie ma rzek. Ale to jest jedynie możliwe. Jeżeli chodzi o pismo radnego B.Wycałkowskiego to jest propozycja zdjęcia z porządku obrad lub wprowadzenia ograniczenia do 50m. A więc wprowadzenie ograniczenia do 50m wymaga ponownej konsultacji i uzgodnień ze wszystkimi gminami jak również z RDOŚ. Gminy – większość się na to zgodzi, a RDOŚ raczej nie. A wymaga to ponownych konsultacji bo sam sejmik gdyby głosował bo przykładowo padnie propozycja zmiany tego zapisu na 100m w przypadku jeżeli przyjąłby taką uchwałę, to naraża się na uchylenie tej uchwały przez wojewodę bo po prostu ten projekt konkretnie tych 50m nie został skonsultowany z tymi, o których mówi ustawa.

K.PYZIAK – jest dużo argumentów.

G.SAWICKI – rozumiem, że głównie Nysa protestuje, tak?

K.PYZIAK – tak.

M.GRABELUS – nie, Otmuchów. Głubczyce mają praktycznie od dłuższego czasu problem z Troją, gdzie pozwolono wybudować jednej siostrze ze względu na to, że ma gospodarstwo i może budować bo była zgoda Regionalnego Dyrektora czy nawet sądu, przy samej rzece na działce siedliskowej. No ale, że została wydzielona inna działka córce poprzedniego właściciela czyli siostrze tej kobiety, a ta ze względu na to że ma tylko działkę, a nie jest rolnikiem, to nie może budować.

K.PYZIAK – ale Głubczyce zostały już załatwione do końca?

M.GRABELUS – nie zostały załatwione, bo czekają na tą uchwałę. Jeżeli nie będą mieli, to dalej będą wszyscy czekać.

K.PYZIAK – no a jak 100m zapiszemy, to?

M.GRABELUS – wtedy Gmina Głubczyce zmieni studium uwarunkować i będzie mogła budować, bo tam nikt tego nie zabroni.

K.PYZIAK – a w tamtej tej możliwości zmiany studium poprzednio nie było?

M.GRABELUS – w poprzedniej nie ma, bo tam jest twardo zapisane 100m i koniec. I teraz wygląda to – powiem na przykładzie mojej gminy...

G.SAWICKI – jak ten zapis miałby wyglądać?

M.GRABELUS – gmina idzie uzgadniać studia i plany. Moja gmina, jat taka rzeka Sucha – z nazwy sucha – i w czasie powodzi w 1997 jak byłem wójtem płynął tam taki mały ciurek. Są domy w odległości wzdłuż rzeki – 3 domy stoją przerwa jakieś 10m i następne 3. Po drugiej stronie ulicy oddalonej wzdłuż rzeki jakieś 30-40m następne budynki wzdłuż ulicy. Gmina chciała, żeby w planie zapisać, że można po jednej i po drugiej stronie zabudować. RDOŚ zgodnie z rozporządzeniem wojewody powiedziała nie, bo musiała tak powiedzieć bo był twardy zapis – 100m od rzeki i koniec. W planie zagospodarowania znalazło się, że ten teren jest wyłączony spod zabudowy. Teraz, gdyby był taki zapis, który proponujemy w uchwale, robi na nowo co najmniej studium lub plan zagospodarowania przestrzennego, wykazuje że nie ma tam korytarza ekologicznego bo on został już przerwany po jednej i po drugiej stronie rzeki, łąki są po drugiej stronie, i RDOŚ zgodnie z zapewnieniami, które nam przedstawiała w czasie konsultacji nie widzi takich problemów, żeby w tym miejscu można było budować. Wtedy można wydawać pozwolenie na budowę gdy jest plan, lub decyzję o lokalizacji inwestycji gdy jest tylko studium.

K.PYZIAK – no, ja tutaj zostałem dosyć mocno przekonany.

G.SAWICKI – jeżeli wpisujemy 50m czy 25m, to co będzie z tymi którzy będą chcieli 10-15m? My znowu wprowadzimy jakieś ograniczenie, które już było wprowadzone.

K.PYZIAK – najlepiej by było bez metrów.

M.GRABELUS – to znaczy gdyby przeszedł zapis 50m, to dalej byłoby to odstępstwo jeżeli byłoby studium zrobione, że do mniej niż 50m też można. Byłoby. Tylko mówię, żeby ta uchwała z 50m weszła w życie, to obawiam się, że nie ma szans. To jest moja opinia. Ja nie twierdzę, że założymy ktoś nie wpłynie na RDOŚ i powie, że tak. Moim osobistym zdaniem gdybym ja się miał zdecydować, to bym się nie zgodził bo są miejsca w województwie opolskim, że korytarz ekologiczny 100m jest za mały, bo mógłby być większy. A ktoś nagle zawęży go tak nisko, ale to już jest inna sprawa.

K.PYZIAK – czy członkowie Komisji by przystali na to, że G.Sawicki poprowadzi następne dwa punkty, a ja idę zadzwonić do Przewodniczącego Sejmiku bo tak by wypadło i jeżeli będę potrafił mu to przetłumaczyć, to z jakimś stanowiskiem przejdziemy do głosowania.

Ad. 4.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Namysłów” na obszarze gmin: Domaszowice, Namysłów, Świerczów i Wilków i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Namysłów”.

Ad. 5.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Zawadzkie” na obszarze Gminy Zawadzkie i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Zawadzkie”.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił przedmiotowe projekty uchwał – w załączeniu XX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

G.SAWICKI – czy są pytania? – nie było. Proponuję przejść do następnego punktu.

Ad. 6.

Konsultacje Programu Gospodarki Odpadami dla województwa opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił projekt przedmiotowego Programu – w załączeniu XX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – dziękuję. Czy są pytania bądź uwagi? – nie było. Czy członkowie Komisji mogliby jeszcze coś wnieść gdyby zaistniała taka potrzeba?

M.GRABELUS – formalnie nie, ale radni zawsze mogą na sejmiku coś wnieść. Ale wolelibyśmy, żeby to było teraz bo to później komplikuje sprawę uzgodnień różnego rodzaju.

K.PYZIAK – zatem czy są jakieś uwagi? – nie było. Sądzę, że dobrze byłoby zaplanować wizytę na którejś z tych inwestycji.

M.GRABELUS – myślę, że nie byłoby z tym większego problemu. Spróbujemy zorganizować spotkanie w Gotartowie bo to byłaby taka naprawdę wzorcowa instalacja. My ją żeśmy oglądali ze względu na to, że wydajemy pozwolenie dla tej instalacji więc już na etapie budowy ją oglądamy. Ale to też bez sensu jest oglądać teraz kiedy ona nie pracuje – to trzeba zobaczyć kiedy te wszystkie papiery fruwają itd.

*****WNIOSEK***** *Komisja zapoznała się z projektem Planu Gospodarki Odpadami dla województwa opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028.*

cd. Ad. 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie obszarów chronionego krajobrazu.

cd. Ad. 4.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Namysłów” na obszarze gmin: Domaszowice, Namysłów, Świerczów i Wilków i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Namysłów”.

cd. Ad. 5.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Zawadzkie” na obszarze Gminy Zawadzkie i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Zawadzkie”.

K.PYZIAK – przystępujemy do głosowania 3 kolejnych projektów uchwał, które zostały nam przedstawione. Powiem tylko, że po krótkim wyjaśnieniu dotyczącym uchwały w sprawie obszarów chronionego krajobrazu doszliśmy z Przewodniczącym Sejmiku do porozumienia i jest zgoda, żebyśmy to zaopiniowali pozytywnie ze względu na dwie sprawy – po pierwsze, że ludzie na to czekają, i drugie, że są tak jak nam A.Trela wyjaśniła już duże przesunięcia in plus w tej uchwale, które pozwalają na negocjacje takie indywidualne poszczególnym gminom itd.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie obszarów chronionego krajobrazu?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Namysłów” na obszarze gmin: Domaszowice, Namysłów, Świerczów i Wilków i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Namysłów”?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Zawadzkie” na obszarze Gminy Zawadzkie i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Zawadzkie”.

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie obszarów chronionego krajobrazu.*

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Namysłów” na obszarze gmin: Domaszowice, Namysłów, Świerczów i Wilków i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Namysłów”.*

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Zawadzkie” na obszarze Gminy Zawadzkie i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Zawadzkie”.*

Ad. 11.

Sprawy różne.

K.PYZIAK – mam taką propozycję dla kolegów radnych – G.Sawicki chciałby krótko przedstawić bardzo ciekawy temat. W międzyczasie chciałbym przywitać Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i dyrektorów Agencji.

G.SAWICKI – Panie Przewodniczący szerszą prezentację chciałbym przygotować na następne posiedzenie ale w związku z tym, że trwają prace nad przyszłorocznym budżetem Województwa i Wieloletnią Prognozą Finansową chciałbym kilka zdań powiedzieć o projekcie, który w tej chwili realizuje Uniwersytet Opolski, a prowadzenie tego projektu powierzono mnie. Dlaczego to dotyczy naszej Komisji? Dlatego, że ten projekt dotyczy rolnictwa. Mówię tu o projekcie utworzenia Międzynarodowego Centrum badawczo-Rozwojowego na rzecz rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, w skrócie „Rewitalizacja Królewskiej Akademii Nauk w Prószkowie”. Ten projekt jest realizowany przez Uniwersytet Opolski i w mojej ocenie jest jednym z ważniejszych projektów dla województwa i nie tylko, dlatego to się nazywa międzynarodowe centrum badawcze. Uniwersytet pozyskał do tego wielu partnerów z kraju i z zagranicy, mam tu na myśli wiodące uniwersytety naukowe z kraju. Między innymi w tym projekcie uczestniczy politechnika Opolska, Uniwersytet Humboldtów, uczelnie ze Stanów Zjednoczonych, Szkocji itd. Także tutaj jeśli chodzi o to, to stronę badawczą ma. Ten projekt będzie realizowany w dwóch lokalizacjach – pierwsza jak się jedzie Prószków – szkoła rolnicza dawna i te tereny, które są w tej lokalizacji położone. Uniwersytet Opolski

pozyskał tam obszar 10ha, który zamierza zagospodarować w pierwszym etapie. W drugim etapie będziemy realizowali park, który tam jest przylegający do tego terenu. W trzecim etapie projektu będzie odtworzenie, zrewitalizowanie tych budynków Królewskiej Akademii Przyrodniczej.

Teraz żeby zrealizować projekt oczywiście są potrzebne środki finansowe. Te środki zostały zapisane w Kontrakcie Terytorialnym dla Województwa Opolskiego. My chcemy sięgnąć w przyszłym roku z takiego działania, do którego nabór będzie ogłoszony w I kwartale 2017 roku – 1.2 infrastruktura B+R. To jest kwota około 9,5-10 mln € na ten projekt. Ale żeby to zrealizować jest potrzebny wkład własny. Żeby Uniwersytet Opolski mógł sięgnąć po pieniądze z tego naboru potrzebuje około 10mln zł wkładu własnego. Na dzień dzisiejszy udało nam się zgromadzić wkład po stronie UO w wysokości 4mln zł, po stronie przedsiębiorców deklarowana wartość to 2-2,5 mln zł, no i coś tam jeszcze brakuje. Dlatego moja prośba do członków Komisji, żeby Komisja poparła mój wniosek do Zarządu Województwa Opolskiego, żeby zapisać w budżecie Województwa kwotę około 2mln zł na pomoc dla Uniwersytetu Opolskiego w celu złożenia tego projektu i aplikowania o te środki. Jestem po rozmowie wstępnej z Panem marszałkiem, jestem po rozmowie z samorządami – gminą Prószków, Starostą Opolskim, którzy również deklarują środki na ten projekt, ale patrzą na samorząd województwa i czy samorząd województwa da jakieś środki. W zależności od tego czy Zarząd Województwa jakieś środki wyasygnuje na ten projekt będzie większa szansa, że tamte samorzady będą... Co tam będzie robione powiem szerzej na następnym posiedzeniu, ale jeżeli chodzi o Prószków, to chcemy stworzyć m.in. takie miejsce wystawowe z zakresu ekologii, ochrony środowiska, zdrowego odżywiania, ale również miejsce wystawowe gdzie można organizować różnego rodzaju wystawy rolnicze – blisko Opola z dobrą lokalizacją – to jedno z działań. Druga rzecz to rolnictwo inwestycyjne, które chcielibyśmy na tym terenie wdrażać. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się to wśród przedsiębiorców, inwestorów, i gospodarstw rolnych. Trzeci temat to są laboratoria z zakresu toksykologii, ekotoksykologii żywności, środków ochrony roślin, nawozów itd. Także to są takie wiodące kierunki chociaż będą również szklarnie, gdzie będziemy pracować nad nowymi odmianami warzyw. Również będzie stworzone takie miejsce, gdzie będą gromadzone zanikające gatunki roślinne. Nie wiem jak fachowo takie miejsce nazwać, żeby nie popełnić błędu, ale w każdym razie m.in. będą tam gromadzone takie zasoby bioróżnorodności jako dokumentowane i utrzymywane, tak żeby one nie zniknęły, a takie zagrożenie w wielu przypadkach jest. Rolnictwo ekologiczne, gleboznawstwo, badania nad bezpieczeństwem. Kończąc – bo nie chcę przedłużać – moja gorąca prośba, aby poprzeć mój wniosek do Zarządu Województwa. Żeby po pierwsze Komisja poparła ten projekt, a po drugie, żeby w budżecie na 2017 zapisała około 2mln zł na wsparcie tego projektu.

K.PYZIAK – chciałyby to przegłosować.

G.SAWICKI – wielu kolegów radnych ten projekt już zna. Będę z Przewodniczącym na ten temat rozmawiał bo myślałem, że warto.

K.PYZIAK – warto. Bliżej G.Sawicki nie powiedział, ale przed wojną to była Królewska Akademia Nauki.

A.SAŁACKI – chciałyby tylko powiedzieć, że 8mln zł G.Sawicki już ma, co jest ewenementem biorąc pod uwagę tak krótki czas. Druga rzecz, która jest szalenie istotna – wymiar tego przedsięwzięcia jest międzynarodowy. Biorąc pod uwagę nasze województwo jest to absolutnie bardzo ważne. Trzecia rzecz – jeśli za ten temat wziął się G.Sawicki, to gwarantuje egzystencję i działanie na najwyższym poziomie. Mój wniosek – absolutnie tak.

K.PYZIAK – wczoraj na Komisji Współpracy z Zagranicą i Promocji Regionu byliśmy w pałacu Sulisław. Tam nas właściciel oprowadzał po całym pałacu itd. ale tam jest szkoła, są gabinety lekarskie z ekipą hindusów, którzy prowadzą zajęcia z jogi i ajurwedy. To jest rzecz zupełnie prawie, że niespotykana w Polsce. Tam zresztą Marszałek też się w to włączył bo chodzi o sprawy nawiązania współpracy z jednym ze stanów w Indiach, gdzie te szkoły funkcjonują czy się stamtąd wywodzą. Myślę, że do tego dojdzie ale naprawdę są rzeczy takie, że naprawdę warto się zainteresować i wtedy to są konkretnie wyłożone pieniądze. Wyjdzie coś z tego to wyjdzie. Jak się robi studia z zakresu ochrony środowiska czy gospodarki odpadami, to za to też płacimy i to jest kupa kasy. Ale to jest wymóg z kolei, że takie studium musi być przeprowadzone.

Dlatego też gorąco popieram, żeby doszło do rewitalizacji tego ośrodka w Prószkowie. Dlatego proponuję, żebyśmy pozytywnie zaopiniowali wniosek G.Sawickiego bo rozumiem, że już wystąpił do Zarządu.

G.SAWICKI – składał wniosek do budżetu.

K.PYZIAK – upoważniamy G.Sawickiego żeby wystąpił do Zarządu z poparciem Komisji.

G.SAWICKI – Panie Przewodniczący ja bym proponował tak – niezależnie od tego, że wystąpię jako radny z propozycją zapisania takich środków w budżecie, po drugie Uniwersytet Opolski wystosuje pismo do Zarządu w tej sprawie a dzisiaj jest spotkanie Rektora UO z Marszałkiem, to taki głos czy opinia Komisji popierający to działanie oraz sformułowanie takiego wniosku, żeby Zarząd Województwa postarał się znaleźć te środki umożliwiając pomoc Uniwersytetowi w zrealizowaniu tego zadania byłby takim gestem popierającym bardzo mocno.

K.PYZIAK – dziękuję. Żeby dłużej nad tym nie debatować, proponuję że taki wniosek po Komisji wspólnie z R.Nowosieleckim sprecyzujemy, żeby go na najbliższej sesji zaprezentować. Myślę, że nie ma co do tego sprzeciwu zatem kto jest za zgłoszeniem takiego wniosku do Zarządu Województwa?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – dziękuję. Popieramy w pełni i poprosimy Zarząd, żeby w miarę możliwości te środki przekazał bo jest pula ale musi być udział własny i tu się nie da tego przeskoczyć.

*****WNIOSEK***** *Komisja popiera starania Uniwersytetu Opolskiego zmierzające do realizacji projektu Rewitalizacji Królewskiej Akademii Nauk w Prószkowie – Międzynarodowego Centrum Badawczo-Rozwojowego na rzecz rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, i zwraca się do Zarządu Województwa z wnioskiem o rozważenie zaplanowania kwoty około 2 mln zł. w budżecie Województwa na 2017 rok – lub docelowo – z przeznaczeniem na pomoc finansową dla Uniwersytetu Opolskiego w zakresie zabezpieczenia wkładu własnego do ww. projektu.*

Ad. 10.

Informacja o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2015 roku.

J.BIŃCZYCKA (naczelnik wydziału ds. wdrożeń w ARiMR OR/Opole) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

K.PYZIAK – mój pierwszy wniosek do dyrektora D.Byczkowskiego o przyznanie premii dla Pani Naczelnik za sprawne i bardzo przejrzyste pokazanie nam tylu zagadnień, którymi Agencja się zajmuje. Czy są pytania?

Z.SIEWIERA – dodatkowo do tej premii Panie Przewodniczący, to jeszcze Pani Naczelnik weszła w nowy rok, nadprogramowo.

K.PYZIAK – czy już te opóźnienia w dopłatach bezpośrednich są załatwione do końca? I jednym zdaniem – skąd wyniknęły te opóźnienia, które dotyczyły poprzedniego roku.

J.BIŃCZYCKA – te opóźnienia jak powszechnie wiadomo wyniknęły z problemów z systemem informatycznym. W tej chwili centrala Agencji stara się robić wszystko, aby zlikwidować te opóźnienia. Stąd też ten fakt który zaistniał. Od 15 października uruchamiamy wypłaty zaliczek dla naszych rolników, żeby mogli uzyskać wsparcie finansowe szybciej. Także zaczynamy od 15 października czyli przed jeszcze zakończeniem kwalifikacji tych wniosków obszarowych, czyli dostaną pieniądze a konto. Mamy nadzieję, że to też będzie dla nich dużym wsparciem.

K.PYZIAK – to jest a konto 2016.

J.BIŃCZYCKA – tak 2016. Jeżeli chodzi o 2015 to jest sprawa zamknięta. Mówimy o naborze z 2016 roku.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? – nie było. Czy dyrektor Departamentu PROW ma jakieś uwagi ze względu na współpracę z Agencją, na rozwiązywanie wspólnych spraw? Czy też wszystko jest pięknie?

T.KARACZYN (dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich) – wydaje mi się, że jest pięknie w tej chwili. Faktycznie przejęliśmy zadania od Agencji i to są wnioski z przedsiębiorczości. Jesteśmy już po pierwszym szkoleniu dzięki pomocy Agencji i wydaje mi się, że to jest dobry czas, żeby podziękować, ale też poprosić o konsultacje na przyszłość.

K.PYZIAK – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2015 roku.*

Ad. 7.

Sprawozdanie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska dot. stanu środowiska w województwie opolskim w 2015 roku.

K.GAWORSKI (Opolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska) – omówił przedmiotowe sprawozdanie – w załączeniu XX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – czy są pytania?

A.SAŁACKI – w Kędzierzynie-Koźlu panuje duży strach przed benzenem. Jest też medialna kwestia tego, że Kędzierzyn-Koźle jest określony najbardziej zatrutym benzenem miastem w Europie. Były badania 212ug benzenu na 1m³ jako pomiar z 11 września br. do normy 5ug. Z tym mamy wszyscy kłopot i za chwilę dotrze protestem. Jak sobie możemy z tym wspólnie poradzić wraz z mieszkańcami Kędzierzyna-Koźla.

K.GAWORSKI – drodzy Państwo, staram się dziennikarzom to tłumaczyć w bardzo prosty sposób. Jednak zanim to zrobię chcę jedną rzecz pokazać. Wyniki, które są pokazywane w tej „akcji” są wynikami poprawnymi, tylko normowana jest tylko średnia roczna. Tylko średnioroczna norma, a więc tutaj robi się taki zabieg, że porównuje się matematycznie dwie rzeczy, które matematycznie porównywane być nie mogą. Średnią roczną liczy się dodając stężenia średniogodzinowe przez cały rok i wylicza się z tego średnią. Czyli to, czym posługują się te osoby, tj. godzin niezbędnych do wykonania oceny jest 8760 i bierze się jedno stężenie z tych 8760 i porównuje się do średniej. Wytłumaczę to na prostym przykładzie – wszyscy są kierowcami więc łatwo to zrozumieć i prosto to dociera. Mamy między Wrocławiem a Bolesławcem elektroniczny pomiar prędkości, mamy 100km/h dopuszczalną prędkość. Łapie nas czujnik we Wrocławiu i łapie nas w Bolesławcu za godzinę albo po dłuższym czasie. Jeśli chcemy jechać 200km/h to czujnik w Bolesławcu łapie nas za pół godziny i płacimy mandat – to jest jasne. Ale jeżeli jedziemy 200km/h przez 15 minut, stajemy w McDonald, pijemy kawę, palimy papierosa itd. i po 40 minutach siadamy do auta i znów przez 15 minut jedziemy 200km/h to w Bolesławcu jesteśmy po godzinie i 10minutach – nie płacimy mandatu. Tak wygląda norma ustalona prawem. Ja nie jestem lekarzem i nie mogę komentować jaki to ma wpływ na zdrowie człowieka. Ja mogę tylko przedstawić fakty i te fakty tak wyglądają, że zgodnie z prawem liczona średnia dzisiaj nie została przekroczona. Jako ciekawostkę podam, że obrabiane medialnie dane 212ug, żeby było ciekawiej to to nie jest najwyższa średnia godzinowa stwierdzona w tym roku. Najwyższą średnią godzinową stwierdzono w Kędzierzynie-Koźlu 346ug 10 maja br. Nagle robi się problem – ja nie twierdzę że benzen nie jest trujący, że to nie jest źle – natomiast ja nie jestem w stanie dysponując takimi przepisami jakimi dysponuję ocenić tego w inny sposób. To co mogę powiedzieć z

literatury i to co sam się uczę, choć myślę że tu bardziej lekarz powinien powiedzieć, natomiast zarówno medycyna ogólna jak i pracy mówi, że każdy czynnik rakotwórczy jest szkodliwy w każdym stężeniu. I to nie jest mój wymysł bo tak jest zapisane w literaturze. Więc nikt tego nie ukrywa. Natomiast siedzimy w gronie ludzi, którzy się tym zajmują, mało tego – Państwo uchwalaliście Programy ochrony powietrza. My ciągle dopominamy się o zapisy twarde, żeby można było to rozliczyć. Nie chodzi nam o rozliczenie zarządu województwa, tylko chodzi o rozliczenie tych, którzy zostali wymienieni w tych programach, że mają coś w tych programach zrobić. Musicie Państwo przyznać, że zapisy są na tyle miękkie, że tutaj trudno się do czegoś przyczepić. Jak jest dobrze to jest fajnie, ale jak mamy taki problem to wtedy problem jest szerszy. Natomiast z jednej strony dzisiaj – i ja nie mówię tego dlatego że chciałbym tutaj coś warzyć – ten aspekt wygląda tak, że ludzie się źle mają. Z drugiej strony jest przemysł, którym Opolszczyzna się chwali i w środku gdzieś jest szary obywatel czyli my wszyscy, którzy ponosimy tego skutki. Dotarłem do takich opracowań na podstawie których działa medycyna pracy, gdzie pierwszy raz sam przeczytałem, że 1mg benzenu powoduje statystycznie rzecz biorąc 30 zgonów na milion. Więc jeżeli w Polsce, w całej Europie politycy ustalili normę 5ug, czyli 6x5, to 30 osób na milion ma prawo umrzeć z powodu zatrucia benzenem czy zapaść na chorobę nowotworową z powodu benzenu. To jest pewien – nie mówię tego jako wojewódzki inspektor ochrony środowiska – układ społeczno-gospodarczy bo my nie możemy brać tylko zdrowia lub tylko przemysłu. Jest ten środek gdzieś – dla mnie też jest przykre to co mówię, nie ukrywam. Chcę przypomnieć, że w 99’ roku norma wynosiła 10ug. Tak to wygląda.

A.SAŁACKI – drugie pytanie – jest w Kędzierzynie taka teoria, że ludzie się duszą, dostają nudności, mają zawroty głowy itd. Czy jest możliwe wykazanie, który z zakładów powoduje taką dawkę?

K.GAWORSKI – drodzy Państwo bez Waszej pomocy ja tego nie zrobię. Te zakłady działają w oparciu o decyzje wydawane przez marszałka województwa, a my kontrolujemy na podstawie tych decyzji. Dlatego też bez wspólnych działań takiej szansy nie ma. My próbujemy to zrobić od innej strony – wojewoda zadeklarował współpracę wszystkich służb, inspekcja ochrony środowiska ma to koordynować. To są rzeczy stosunkowo proste, trochę pracochłonne i czasochłonne, ale chociażby bilanse masowe – surowiec do produktu, jakie są straty, co się dzieje z tymi stratami – próbujemy również od tej strony do tego podchodzić. Tu też dla Państwa wiedzy – zgodnie z planem zagospodarowania miasta te tereny przemysłowe Blachownia i Azoty, zgodnie również z prawem, norma dopuszczona na stanowisku pracy to 1600ug. Natomiast norma środowiskowa to 5ug rocznie. To jest jakby liczone w taki sposób, że działanie benzenu zależy od 3 rzeczy – stężenia substancji w powietrzu, czasu ekspozycji organizmu na ten czynnik i skłonności osobniczych. Czyli jedni są bardziej odporni a drudzy mniej. Natomiast ta ekspozycja liczona jest w sposób następujący – 1600ug, 8 godzin dziennie, 5dni w tygodniu x 45 lat pracy. Dla takiej ekspozycji jest 1600ug. Natomiast ta ekspozycja liczona jest 24 godziny na dobę 75 lat życia i przy tak długiej ekspozycji taka norma została przyjęta. Przy tej krótszej ekspozycji czyli pracowniczej jest taka norma przyjęta. Innych norm nie ma.

K.PYZIAK – dziękuję bardzo. Myślę, że jeżeli A.Sałacki ma jakiś wniosek w tej sprawie, aby Komisja przedstawiła dla Zarządu czy na sesji ewentualnie, to bardzo proszę.

A.SAŁACKI – właśnie chciałbym poprosić Komisję o wsparcie w tym sensie, że jest zagrożenie, aby był konkretny ruch w kierunku sprawdzenia, który z podmiotów tego benzenu dostarcza najwięcej.

K.PYZIAK – czyli jaki wniosek?

A.SAŁACKI – wsparcie inicjatywy dojścia do wykrycia podmiotów.

K.PYZIAK – na czy to wsparcie miałyby polegać ze strony Województwa?

K.GAWORSKI – układ jest następujący – wnosimy i formalnie będziemy wnosić o ponowną analizę decyzji. Jeżeli będzie taka możliwość i ona nastąpi, to po tych kontrolach będziemy starać się wzruszyć te decyzje jeżeli gdzieś coś uda nam się zrobić. Organ może to zrobić z własnej inicjatywy, ale musimy mieć świadomość, że po drugiej stronie stoi zakład przemysłowy, który będzie się bronił i

będzie korzystał z każdej opcji. Dlatego też, to nasze działanie ma być jakby formą pomocy dla dyrektora M.Grabelusa, że my postaramy się ewentualnie wskazać takie miejsce. Myślę, że tutaj wnioskiem mogłoby być właśnie idącym w kierunku – M.Grabelus był na sztabie zarządzania kryzysowego i o tym też mówiliśmy – ponownej analizy decyzji środowiskowych wydanych dla zakładów posiadających w technologii benzen. Tylko to możemy zrobić.

A.SAŁACKI – i jest to jak najbardziej słuszne. My jako radni zdajemy sobie sprawę, że po drugiej stronie jest zakład pracy, miejsca pracy i trzeba po prostu to równoważyć – nie tylko jednostronne czepianie się.

K.PYZIAK – czy to pociąga jakieś skutki finansowe dla Województwa?

K.GAWORSKI – tylko robotę dla dyrektora M.Grabelusa.

M.GRABELUS – tak jak na samym początku K.Gaworski powiedział na dzień dzisiejszy średnia roczna w Kędzierzynie-Koźlu to niecałe 5ug, a średnia roczna w Zdziechowicach to 6ug. Tutaj większym zagrożeniem dla mieszkańców są Zdziechowice moim zdaniem i dla nas jako samorządu również bo jeśli to się utrzyma, to na drugi rok sejmik będzie musiał wydać pieniądze na to, żeby opracować programy ochrony powietrza, a te zapisy są stosunkowo miękkie i niemożliwe są twarde zapisy, bo w planie nie można zapisać, że w danym zakładzie jednym czy drugim bo nie wiem kto miałby płacić odszkodowania. Ale rzeczywiście będziemy wytykani znowu po 3 latach spokoju jako ta strefa, gdzie znów jest przekroczenie benzenu. W Kędzierzynie zostało to bardzo mocno nagłośnione, a bardziej są na dzień dzisiejszy zagrożeni mieszkańcy Zdziechowic ze względu na to, że z tych wyników pomiarów wynika, iż to Zdziechowice – nie ma jakichś dużych peak-ów, ale tam niestety są stałe mniejsze przekroczenia co powoduje, że to średnioroczne stężenie na dzień dzisiejszy w Zdziechowicach jest dużo większe.

K.PYZIAK – przypomniało mi się, że osobiście przeżyłem taką rzecz, że ten benzen w budynkach może być i może pochodzić z adizolowania czy używania kiedyś tych substancji do smarowania. Doszło do rozszczelnienia podłogi w biurze i pomiary to wykazały – było duże przekroczenie. Czyli z tego smarowania okien, sznury się kiedyś w tym zalewało, to też warto o tym mówić bo czasami w starych budynkach to może się dziać i nie wiadomo z jakiego powodu ludzie chorują.

K.GAWORSKI – taka ciekawostka – cały czas mówi się o działaniu rakotwórczym benzenu, natomiast benzen ma przede wszystkim działanie narkotyczne. Więc wszelkie wachanie butapremu, benzenu itp. Zresztą lekarz koordynator zatruc powiedział, że w tym roku było jedno zatrucie benzenem, tyle tylko, że zainteresowany wsadził nos do słoika i wachał. Tylko taki przypadek był w województwie opolskim.

K.PYZIAK – myślę, że zapiszemy ten wniosek, ale jeśli to się powtórzy na sesji, to nie zaszkodzi, z tym, że na pewno warto o tych Zdziechowicach równocześnie te dwie sprawy ruszyć, że to nie tylko Kędzierzyn-Koźle, ale również Zdziechowice. Kto jest za przyjęciem takiego wniosku?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

*****WNIOSEK***** *Komisja zwraca się do Zarządu Województwa z wnioskiem o ponowną analizę decyzji środowiskowych wydanych dla podmiotów, które w stosowanych procesach technologicznych wytwarzają lub stosują benzen.*

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła sprawozdanie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska dot. stanu środowiska w województwie opolskim w 2015 roku.*

Ad. 8.

Informacja o działalności Agencji Rynku Rolnego w 2015 roku.

R.JAROSZ (dyrektor Agencji Rynku Rolnego OT/Opole) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

K.PYZIAK – wczoraj na sesji powiatu głubczyckiego spotkałem się z zapytaniem czy ta pomoc szkolna „szklanka mleka” i „owoce w szkole” jest zagrożona jeśli chodzi o dalsze funkcjonowanie?

R.JAROSZ – absolutnie nie. Wręcz przeciwnie polityką ARR obecnie jest rozszerzenie. Możemy się tylko cieszyć, że u nas to tak szybko weszło w życie i tak szybko się rozpowszechniło bo są regiony w Polsce gdzie to opornie idzie.

K.PYZIAK – dopłaty do materiału siewnego – to pięknie się stało swego czasu, że one zaistniały bo takie wspomnienie rolników jest bardzo cenne, żeby sięgali po materiał kwalifikowany odpowiednich odmian.

R.JAROSZ – dobrej jakości.

K.PYZIAK – dziękuję, że do soi są dopłaty bo myśmy głównie przez swoje PDO działali w tym kierunku. Czy tu nie ma zagrożenia chociażby w stabilizacji tych dopłat bo one się obniżyły?

R.JAROSZ – porównując do lat ubiegłych ulegają zmniejszeniu, ale wpływ na to ma coraz szersze zainteresowanie rolników. Oblicza się tak – dostajemy pieniądze na to i jak się zwiększa areał to automatycznie zmniejsza się dopłata.

K.PYZIAK – czyli to jest takie przeliczanie?

R.JAROSZ – tak. Na przykład tegoroczne dopłaty do materiału siewnego, to pierwszym warunkiem było obliczenie areału jaki został objęty materiałem kwalifikowanym.

K.PYZIAK – i jest kwota przyznana. Jeżeli areał będzie większy to ona ulega zmniejszeniu do hektara?

R.JAROSZ – tak. To faktycznie zmniejsza kwotę jednostkową. Mogę powiedzieć, że w tym roku - w tamtym roku była kwota rządu około 80zł – przewidywane tak nieoficjalnie, to może być nawet 70zł. Mimo wszystko jest to bardzo szczytne działanie bo ten rolnik przynajmniej wie co do ziemi wsadza i ma tą gwarancję, że ten materiał kwalifikowany daje mu wyższe plony.

K.PYZIAK – tu chodziło właśnie o to, żeby dojść do przekonania rolnika.

R.JAROSZ – taka była idea.

K.PYZIAK - nie wiem czy to też Pana dotyczyła ta dopłata do soi, która w ubiegłym roku tak zawiodła rolników. Planowane było 400€ a wyszło 400zł bodajże.

R.KUCHCZYŃSKI – ale było 400.

K.PYZIAK – przez to soi się nasiało o połowę mniej w tym roku. Ale to też przez ARR przechodziło?

R.JAROSZ – chyba dokładnie przez centralę.

K.PYZIAK – dziękuję. Czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Agencji Rynku Rolnego w 2015 roku.*

Ad. 9.

Informacja o działalności Agencji Nieruchomości Rolnych w 2015 roku.

M.BUREK (kierownik sekcji gospodarowania zasobem w ARR OT/Opole) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

K.PYZIAK – czy są pytania?

R.KUCHCZYŃSKI (członek Komisji) – jak wygląda na stan dzisiejszy nabycie ziemi przez koła łowieckie?

M.BUREK – nabycie ziemi przez koła łowieckie będzie wymagało uzyskania zgody Prezesa ANR na nabycie, bo zgodnie z nowelizacją ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, nabywcą ziemi rolnej w Polsce może być tylko i wyłącznie rolnik indywidualny. Rolnikiem indywidualnym w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, która osobiście prowadzi gospodarstwo nieprzekraczające 300ha przez 5 lat i posiada jedną nieruchomość, która wchodzi w skład gospodarstwa na terenie gminy, na której jest zameldowany.

R.KUCHCZYŃSKI – tak, ale koła łowieckie posiadają grunty i chcą zwiększyć stan posiadania, zakupić grunty państwowe nienależące do ANR.

M.BUREK – to tak jak wcześniej wspomniałem – można kupić od Agencji...

R.KUCHCZYŃSKI – nie od Agencji.

M.BUREK – nie od Agencji?

R.KUCHCZYŃSKI – na przykład PKP ma grunty, takie po 1ha, po 2ha przy stacjach i chce to sprzedać. Przeważnie są to grunty, które pasują kołom łowieckim na poletka itd.

M.BUREK – nie ma możliwości prawnej bez uzyskania zgody. Jest tylko jedno wyjście – wystąpić do Prezesa Agencji o zgodę, którą Prezes wydaje w drodze decyzji administracyjnej na zakup tych gruntów.

R.KUCHCZYŃSKI – czyli jeżeli to w województwie opolskim to do tu do Was?

M.BUREK – tak, do oddziału opolskiego. Dyrektorzy mają upoważnienia od Prezesa ANR. Obecnie mamy już około 200 takich wniosków z czego ponad 60 mamy już wydanych decyzji. Tak to wygląda na dzień dzisiejszy.

R.KUCHCZYŃSKI – to oczywiście kupno w drodze przetargu.

M.BUREK – tak. Tak naprawdę bez zgody Prezesa koła łowieckie mogą wynająć grunty od ANR bo grunt jest z zasobu Agencji, a więc są wyjęte spod ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, tylko trzeba mieć na uwadze to, że w pierwszej kolejności ANR musi te grunty przeznaczyć do przetargów ograniczonych na rzecz rolników indywidualnych. Więc to jest jakieś utrudnienie. Ale jeśli Pan mówi o tych poletkach, czyli gruntach, które gdzieś tam są przy torach itp. to one niekoniecznie są pożądane przez rolników. I drugi przetarg, który będzie organizowany będzie już przetargiem nieograniczonym, i wtedy można wziąć w nim udział, i na taką sprzedaż już nie potrzeba decyzji administracyjnej bo grunty nie podlegają pod ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego.

Z.SIEWIERA – w jakiej wysokości jest czynsz dzierżawny gruntów – od kwoty minimalnej do maksymalnej w 2015 roku?

M.BUREK – nie posiadam takiej informacji o rozpiętości tych kwot. Natomiast z doświadczenia wiem, że czynsze zależą od klasy gruntów. Jeżeli jest słaba klasa, to ten czynsz będzie niski na

poziomie 2-3q. Zdarzały się przypadki że nawet do 5t czyli biorąc pod uwagę aktualną cenę pszenicy 63zł/t, to jest 3tys. za hektar. Nie wiadomo skąd i jak...

R.KUCHCZYŃSKI – gdzie ten zysk?

M.BUREK – dlatego chciałbym zwrócić uwagę, że Minister chciał w pewien sposób wydając to rozporządzenie obniżyć nasze czynsze wywoławcze, które były około tony u nas w województwie w zależności jeszcze jak to się w powiatach kształtowało. Minister wprowadził też możliwość organizowania przetargów ofert pisemnych czy raczej należałoby to nazwać konkursów ofert pisemnych. My przyjęliśmy tam 4 kryteria, które w tych przetargach są stosowane i wśród tych kryteriów nie ma ceny czy też wysokości czynszu. Czyli on jakby nie rozstrzyga o zwycięstwie w danym przetargu. Tylko taki przetarg oczywiście, my nie organizujemy wszystkich przetargów ofert pisemnych – tylko jeżeli chodzi o jakieś takie nieruchomości, które faktycznie są atrakcyjne z punktu widzenia rolników. Wtedy na wniosek kilku rolników, bądź też instytucji rolniczych, bądź też Rady Społecznej działającej przy oddziale, dyrektor organizuje taki przetarg. Wtedy podawana jest wysokość czynszu taka jaka jest, bo ona nie jest kryterium, bo to nie jest licytacja. Natomiast pozostałe 4 kryteria, to odległość najbliższej działki, która wchodzi w skład gospodarstwa rolnika do tej działki, która jest przedmiotem przetargu, ilość gruntów którą rolnik nabył bądź wydzierżawił od Agencji, produkcja zwierzęca w przeliczeniu na hektar, młody rolnik – czyli ten do około 40 roku życia. Czyli tak de facto jeżeli blisko mieszkam nieruchomości, będę człowiekiem młodym, który jeszcze nigdy nic nie nabył ani nie wydzierżawił od Agencji, a dodatkowo będę prowadził produkcję zwierzęcą, to będę miał 100pkt i wygram przetarg, a ten czynsz będzie na poziomie wywoławczego bo on nie jest licytowany.

R.KUCHCZYŃSKI – czyli ten czynsz mimo, że w przetargu pisemnym jest określony minimalny?

M.BUREK – ten czynsz nie jest licytowany więc trzeba taki czynsz zaoferować, żeby oferta była w ogóle rozważona. Natomiast o zwycięstwie w takim przetargu nie decyduje czynsz.

Z.SIEWIERA – w tabeli A16 podajecie taką informację, że gruntów do rozdysponowania jest 16921ha i na cele rolnicze 15121ha, wieloletnie umowy 1692ha i pod zalesienia 973ha, pozostałe 724ha. W skali kraju jest 31427ha gruntów nie mających przeznaczenia i do zalesienia w skali kraju 21760ha. To przekazujecie do nadleśniczych?

M.BUREK – niestety nie. Sami tego nie możemy zrobić. Musimy to zrobić w oparciu o decyzję starosty, który może przekazać grunty Lasom Państwowym z naszych zasobów pod warunkiem, że te grunty będą w planach zagospodarowania przestrzennego bądź w decyzji przeznaczone pod zalesienie. Kiedyś mieliśmy taką możliwość.

Z.SIEWIERA – następna sprawa to majątek – mieszkania niezagospodarowane w skali kraju 7696, w tym na Opolszczyźnie 416, obiekty rolno-przemysłowe z tabeli A17 około 115 sztuk. Część przekazujecie, podejmujecie decyzję o likwidacji, a część jest można powiedzieć jest na stanie Agencji. Co z tymi mieszkaniami i tymi obiektami?

M.BUREK – z mieszkaniami jest dość skomplikowana sprawa, bo mieszkania przeważnie są zasiedlone czyli mają najemców. Jak to bywa u nas, to te mieszkania, które pozostały do zadysponowania przeważnie mają najemców, którzy są już dłużnikami i nie są w stanie wykupić tych nieruchomości. W ramach prowadzonych działań proponujemy bo tak musimy zrobić w pierwszej kolejności wykup tego mieszkania najemcy, a jeżeli on rezygnuje to mamy możliwość przekazania tych mieszkań łącznie z najemcami do gmin. Ale to po pierwsze ciężko idzie, a po drugie powiedzmy jeszcze dopłacamy. Natomiast na dzień dzisiejszy trochę tych mieszkań udaje nam się przekazać, i część mieszkań też najemcy kupują. Jeżeli byli pracownikami byłych PGRów mają duże zniżki jeżeli chodzi o zakup takiego mieszkania bo muszą zapłacić w zależności od ilości lat, ale maksymalnie jeżeli ktoś był zatrudniony 20-30 lat – nie pamiętam dokładnie – to wykupuje za 5% wartości tego mieszkania co jest można powiedzieć bardzo atrakcyjną propozycją.

K.PYZIAK – mam dwa pytania. Pierwsze odnośnie Top Farms czyli takiego dużego dzierżawcy, któremu dzierżawa kończy się w 2023. Jakie plany wobec tej ziemi będzie miała Agencja? Drugie – to kłócenie się sprawy sprzedaży a ustawy o ustroju rolnym, że tam się bardzo mocno ograniczyło możliwość sprzedaży międzysąsiedzkiej itd. do jakiegoś niewielkiego areału. Gdyby Pan coś na ten temat powiedział, bo tutaj się jakby ogranicza możliwość obrotu ziemi poprzez sprzedaż.

M.BUREK – trzeba powiedzieć, że faktycznie umowa dzierżawy największa na Opolszczyźnie – ponad 10tys. ha – kończy się z końcem 2023. Tutaj nie ma żadnej możliwości przedłużenia tej umowy dzierżawnej, bo dzierżawca nie zgodził się na wyłączenia 30% i w związku z tym może dzierżawić tylko i wyłącznie do upływu okresu na jaki podpisano umowę. Później to trafi do zasobów i do rozdysponowania przez Agencję na obecnie obowiązujących zasadach.

K.PYZIAK – głównie na dzierżawy?

M.BUREK – tak. W tym momencie dzierżawa chociaż nie wykluczam, że część gruntów będzie przeznaczona do sprzedaży. Czasami się już tak zastanawiamy bo to 2023 ale to będzie 10tys. ha i tego się nie da tak na raz zagospodarować, sprzedać itd. Trudno mi teraz powiedzieć jak to technicznie będzie wyglądać, ale dobrze by było żeby część tych gruntów wcześniej trafiła do zasobu bo wtedy mielibyśmy możliwość takiego sukcesywnego przekazywania. Natomiast nawet jak trafi naraz, to będziemy musieli sobie też jakoś poradzić, podzielimy na mniejsze nieruchomości i większości będzie to do wydzierżawienia.

K.PYZIAK – tam jest problem taki, że prawie 45ha jest sprzedane pod obiektami dla tej firmy. Czyli mam rozumieć, że ta firma nie ma szans brać udziału po wygaśnięciu tej umowy?

M.BUREK – nie ma takiej możliwości.

K.PYZIAK – oni się odwoływali do Strasburga bodajże.

M.BUREK – to nie tylko oni, bo to nie tylko Top Farms nie zgodził się na wyłączenia 30%. Bo w 2011 też była nowelizacja ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, która mówiła o tym, że jeżeli my zaproponujemy tym większym dzierżawcom co sprowadzało się do dzierżawców, których powierzchnia dzierżawy była ponad 439ha, im wszystkim zaproponowaliśmy wyłączenia działek 30% użytków rolnych. I oni mogą się albo zgodzić – jeżeli się zgodzą, to uzyskują możliwość kupna reszty gruntów, które dzierżawili bądź też przedłużenia umowy dzierżawy – natomiast jeżeli się nie zgodzili, to tracili te wszystkie możliwości kupna jakichkolwiek gruntów z Agencji i możliwości przedłużenia umowy dzierżawy. W tym przypadku dlatego, że się nie zgodzili, nie mają możliwości przedłużenia umowy dzierżawy. Więc ona się kończy.

K.PYZIAK – a obrót między rolnikami?

M.BUREK – jeżeli chodzi o obrót między rolnikami, to tu nie ma żadnego problemu pod warunkiem, że rolnik sprzedaje rolnikowi, ponieważ tu chodzi o to kto jest nabywcą nieruchomości. Tak jak wspomniałem wcześniej nabywca może być tylko i wyłącznie rolnik indywidualny w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Więc jeżeli rolnik sprzedaje rolnikowi, to taki akt notarialny nawet nie trafia do ANR – może trafić tylko ze względu na to, że taki rolnik jest zobowiązany przez 10 lat prowadzić to gospodarstwo osobiście, bo taki obowiązek ta ustawa wprowadziła. Oczywiście są wyjątki dotyczące osób bliskich i można przekazać osobie bliskiej, ale ogólna zasada jest taka, że przez 10 lat prowadzi się osobiście gospodarstwo rolne. Problem jest natomiast jeżeli nabywcą jest osoba, która nie jest rolnikiem.

K.PYZIAK – chodzi o najbliższą rodzinę – syn, córka.

M.BUREK – można. Jeżeli chodzi o najbliższą rodzinę, to ustawa jest wyłączona z działania. Przez osoby bliskie w rozumieniu ustawy rozumie się wstępnych, zstępnych, małżonka, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, osoby przysposobione i przysposabiające. Tutaj nie ma żadnych ograniczeń łącznie z tym,

że doszliśmy do takiej interpretacji, że np. dziecko rodzeństwa dostaje nieruchomość od osoby bliskiej i łącznie z mężem.

K.PYZIAK – niezależnie od tego czy spełnia kryteria rolnika?

M.BUREK – tak.

K.PYZIAK – to chyba te poprawki zostały wprowadzone.

M.BUREK – tak, bez względu na to czy spełnia definicję rolnika czy nie spełnia, osoba bliska jest wyłączona spod tej ustawy.

K.PYZIAK – ja tutaj miałbym apel do Pana – sam nie wiedziałem że dokładnie takie zmiany nastąpiły, bo przecież było dużo szumu na ten temat, a jest już inaczej. Apel, żeby to jakoś spróbować nagłaśniać, żeby to docierało do rolników.

M.BUREK – nagłaśniamy. W Radiu Doxa mamy serwis, gdzie jest taka audycja prowadzona 4-5min. 2 razy w tygodniu – we wtorek o 13:45 i bodajże w czwartek. Informujemy o tym co się zmieniło.

R.KUCHCZYŃSKI – a jeżeli chodzi o firmy, które chcą ustawiać na fotowoltaikę?

M.BUREK – to to już od nas nie zależy. Można sobie postawić taką farmę fotowoltaiczną tylko trzeba uzyskać pozwolenie.

R.KUCHCZYŃSKI – jest zarówno w studium czy w planie, ale założmy, że firma chce kupić 100ha pod fotowoltaikę.

M.BUREK – może tam stawiać. Żeby było śmiesznie ta ustawa, która weszła w życie 30 kwietnia to ta jej nazwa już wspominała o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości zasobu własności rolnej skarbu państwa. My już możemy na dzień dzisiejszy sprzedawać nieruchomości, które są przeznaczone na cele inne niż rolne, i pod taką fotowoltaikę moglibyśmy sprzedać. Grunty rolne możemy do 2ha sprzedawać, oczywiście nieruchomości lokalowe, garaże, budynki gospodarki itd. nieruchomości w specjalnych strefach ekonomicznych przeznaczone na cele inne niż rolne w planach, studium i decyzjach o warunkach zabudowy... jest oczywiście jeszcze jeden przypadek, że możemy sprzedać tylko i wyłącznie za zgodą ministra rolnictwa nieruchomości rolne powyżej 2ha jeżeli mają za tym przemawiać jakieś względy gospodarcze.

K.PYZIAK – czy ja dobrze zrozumiałem, że macie ograniczenie do 2ha? A w tym obrocie międzynasiedzkim może to być dowolna ilość?

M.BUREK – tak. To tylko my, z zasobów, bo to jest ustawa, która wstrzymuje sprzedaż gruntów z zasobów rolnych skarbu państwa.

K.PYZIAK – czyli już się wyprostowało tą ustawę na dobre.

M.BUREK – co do praktyki wychodzą różne rzeczy i myślę, że nowelizacja będzie już na początku przyszłego roku i to doprecyzuje. Natomiast dużo i radykalnie się zmieniło w obrocie nieruchomościami rolnymi.

R.KUCHCZYŃSKI – słyszałem, że to ma obowiązywać przez 5 lat. A później wracamy do starych?

M.BUREK – tak. Ona będzie przez 5 lat, ale nikt nie powiedział, że nie będzie nowej i że trzeba będzie trzymać przez 10 lat, a może w trakcie tych 5 lat to zostanie skrócone. Na razie obowiązuje wstrzymanie od 30 kwietnia przez 5 lat.

K.PYZIAK – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

*****WNIOSEK*** Komisja przyjęła informację o działalności Agencji Nieruchomości Rolnych w 2015 roku.**

cd. Ad. 11.

Sprawy różne.

R.KUCHCZYŃSKI – mam prośbę do Pana Przewodniczącego, żeby tą frekwencję – kto przybył, a kto do końca, żeby odnotowywać. Zostało nas 3 i to troszeczkę dla mnie jest niepoważne.

K.PYZIAK – ja tą sprawę zgłaszałem już Przewodniczącemu Sejmiku. Też tak uważam, że nie tylko zapisanie się na liście na początku, ale dobrze byłoby żeby zapisywać się też na koniec. Są zrozumiałe pewne rzeczy czasami. Ale jeżeli ktoś robi to notorycznie, to to jest lekceważenie nas wszystkich.

R.KUCHCZYŃSKI – dlatego dobrze byłoby na początku i na końcu. A za pół roku to zweryfikować.

K.PYZIAK – L.Fornal prosił, żeby to rozpatrywać, ale jak bez jego udziału jako członka zarządu Izby Rolniczej – wraca sprawa wapnowania. O ile się orientuję, przeprowadziło to Województwo Śląskie, ale przeprowadziło to na innych zasadach – dewastacja gruntów z powodów przemysłowych. Proszę ciągle jego czy też H.Czaję, żeby wzięli z Województwa Śląskiego tą sprawę, jak oni to przeprowadzili itd. Takie powiedzenie, żeby przebadać grunty, grunty badają sami rolnicy. Ale na metale ciężkie to nie wiem czy była analiza po tej wielkiej powodzi w 97' gdzie była szansa, że one będą w podwyższonej ilości, a wcale nie było dużego przekroczenia. Także trenujemy już 8 rok to wapnowanie i ono z punktu widzenia racjonalnego nie ma miejsca, bo fundusz ochrony środowiska nie jest w stanie wyłożyć pieniędzy na cele nieokreślone, a w Województwie Śląskim to się stało. Natomiast L.Fornalowi przekażę, żeby w końcu dał nam jakieś materiały jako podstawę do dalszego dyskusowania o tym temacie.

R.KUCHCZYŃSKI – przebadanie gruntów nic nie da bo i tak rolnicy stosują wapno ze środków własnych. Nawet dzisiaj jak się weźmie, to ta norma jest nie taka, ale nie taka zła. Ale nawet jak tego nie będzie to rolnicy i tak wapnują. Tu chodzi o to, żeby mniejsze koszty ponieśli.

K.PYZIAK – natomiast jeśli chodzi o wnioski Komisji do budżetu na 2017 rok, to tak jak ustaliliśmy, że każdy pisze indywidualnie albo klubowo będziemy to robić, i one wszystkie się tam znajdują, i myślę, że te najważniejsze trafią do Zarządu. Tylko kwestia jak Zarząd się do nich ustosunkuje.

* * *

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 14⁴⁰

Czas trwania posiedzenia – 4 godziny 30 minut

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

KAZIMIERZ PYZIAK